Biljana Srbljanović

SITUACJE RODZINNE

(Porodične priče)

Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu

Wszyscy bohaterowie to dzieci. Jednakże starzeją się i młodnieją wedle potrzeb opowieści; czasem też zmieniają płeć. Nie powinno to dziwić. Aktorzy – przeciwnie; nie są dziećmi. To dorośli ludzie, którzy w sztuce grają dzieci, które z kolei odgrywają dorosłych. Również i to nie powinno dziwić.

Biljana Srbljanović

Jan Kott

Edyp jest człowiekiem, który dowiedział się, że zabił swojego ojca i poślubił swoją matkę. Musi rozliczyć się z przeszłości, która jest jego własną przeszłością, chociaż spada na niego jak cudza. Antygona, żeby posypać garstką ziemi ciało brata, musi złamać ustawy państwa. Wybierze gest, który prawo karze śmiercią. Orestes, żeby pomścić ojca, musi zabić jego morderców: własną matkę i ojczyma.

Niemal wszystkie wielkie tragedie dadzą się opowiedzieć w dwóch albo trzech zdaniach. Są przede wszystkim sytuacją. Są sytuacją w tym właśnie znaczeniu, w jakim tego słowa używamy w teatrze. Sytuacja jest relacją między bohaterem a światem, między bohaterem a innymi postaciami. Jest zawsze w czasie teraźniejszym. Tragedia o Edypie zaczyna się od momentu, kiedy wszystko już się stało. Edyp ma poznać swoją przeszłość, potem poweźmie decyzję, co zrobi z samym sobą. Początkiem tragedii o Antygonie jest jej decyzja pochowania brata. Stoi przed wyborem. Tragedie o Orestesie rozpoczynają się od jego przybycia do Myken. Jest przed swoim czynem, przed zbrodnią i n n y c h, która stanie się jego w ł a s n ą zbrodnią. Sytuacja w tragedii jest w *praesens*, ale ma za sobą przeszłość, która ją określa, i przyszłość, która jest zapowiedziana. Sytuacja jest niezależna od charakteru bohatera, jest dana jak gdyby z zewnątrz. Tragedię określa sytuacja, nie charakter Antygony, Edypa czy Orestesa. Sytuacja jest również niezależna od dialogu, dialog nas tylko o niej informuje. Sytuacja znajduje się jak gdyby przed tragedią, każda tragedia wydaje się być tylko jednym z jej dramatycznych przekazów. Sytuacje tragiczne są w pewnym sensie ostateczne i przykładowe. Wydaje się, że można je sprowadzić do ograniczonej i określonej liczby wzorów. Można je nazwać podstawowymi strukturami tragicznymi albo modelami tragedii. Tragedie napisane są tylko różnymi przekazami tych modeli.

Zjadanie bogów. Szkice o tragedii greckiej,
Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986, s. 243-244.

Jean Genet

MATKA Jest w każdej wsi mały placyk, który się nazywa publicznym wysypiskiem, moja kochana Kadidżo. Tam gromadzą się brudy ze śmietników całego kraju. Każdy śmietnik cuchnie po swojemu, inaczej w Grenoble, inaczej w Szwecji, w Upsali. Z trzynastu moich ran – od noży, bagnetów i kul – krew dawno już przestała wyciekać, ale w nozdrzach został mi jeszcze zapach naszych śmietników... zapach, który wąchałam przez całe życie i który stanie się mną, kiedy będę już zupełnie umarła, a mam nadzieję, że gnijąc zgnoję także śmierć... Chcę, żeby moja zgnilizna zgnoiła mój kraj...

Parawany, przekł. Maria Skibniewska i Jerzy Lisowski
w: „Dialog" nr 2/1964, s. 75.

WIOSKA Boli mnie ta ceremonia.

ARCHIBALD Nas także. Powiedziano nam, że jesteśmy dużymi dziećmi. Ale w takim razie, jakaż wspaniała dziedzina nam zostaje! Teatr! Grając wywołamy swoje odbicie w jego zwierciadle i z wolna, niby ogromny czarny narcyz, zatopimy się w jego wodach.

WIOSKA Kiedy ja nie chcę się utopić!

ARCHIBALD Nie ma wyjątków! Nie zostanie po tobie nic prócz piany twej wściekłości. Skoro nas odpychają ku naszemu odbiciu i w nim topią, niech ten obraz ich zmusi do zgrzytania zębami.

Murzyni, przekł. Maria Skibniewska i Jerzy Lisowski
w: „Dialog" nr 9/1961, s. 85.

KADIDŻA *(surowym głosem)* Umarłam? To prawda. Ale nie, jeszcze nie! Nie skończyłam swojej roboty, więc teraz zmierzymy się z sobą, Kostucho! Saidzie, Leilo, moi ulubieńcy! Wy także co wieczór opowiadaliście sobie nawzajem, co kto w ciągu dnia zrobił złego. Zrozumieliście, że tylko w tym nasza nadzieja. Zło, wspaniałe zło, ty nam zostajesz, kiedy wszystko inne przepadło, cudowne zło, ty nam pomożesz. Do ciebie się modlę, błagam, zapłodnij mój naród. I niech ten lud nie próżnuje! *(woła tonem władczym)* Kadour! *(po chwili zza kulis od prawej wchodzi Arab. Zbliża się do Kadidży)* Co zrobiłeś dla zwycięstwa zła?

(cała następna scena rozgrywa się bardzo szybko, słowa i gesty niemal galopują)

KADOUR *(głuchym głosem, lecz z dumą)* Jeszcze nie ostygłe... dotknij... spójrz: zdobyłem dwa rewolwery.

KADIDŻA *(oschle)* Połóż je tam!... Lufa dymiąca... oko błazeńskie i okrutne... *(Kadour bardzo szybko rysuje węglem na parawanie dwa rewolwery)* (...) *(woła)* Larbi!

LARBI Rozprułem brzuch i wypuściłem flaki... Jeszcze gorące. *(rysuje wnętrzności, także dymiące)*

KADIDŻA *(z grymasem)* Zapach wcale niepiękny.

LARBI *(urażony)* Albo je tu zostawię, albo zaszyję w skórę brzucha.

KADIDŻA Zostaw. (...) Kuider! *(wchodzi Kuider)*

KUIDER Zląkłem się. Uciekłem.

KADIDŻA *(głośno)* Dziękuję ci, synu. Narysuj swój strach! *(Kuider rysuje dwie nogi w biegu)* Jeżeli ci trochę gówna pociekło po łydkach, nie zapomnij tego także narysować. (...) Abdesselem! *(wchodzi Abdesselem)* Coś zrobił?

ABDESSELEM Odrąbałem stopy.

KADIDŻA Daj no je! *(Abdesselem rysuje bardzo prędko cztery stopy)* A smród? Zaznacz smród... *(Arab rysuje kłęby oparu)* (...) Lassem! *(wchodzi Lassem zza kulis od prawej. Jest to starzec)* Co ty zrobiłeś?

LASSEM W moim wieku... modliłem się...

KADIDŻA Dziękuję ci, ojcze. Wciągnij w to samego Boga. Niech i on popełnia zbrodnie na prawo i lewo, niech zabija, miażdży i niszczy. *(do Lassema)* Idź, wypisz swoją modlitwę na murze. *(zwrócona w stronę kulis)* A więc zostali tylko starcy? Niech się modlą, ale przede wszystkim do demonów. Jeżeli w niebie już ich nie ma, szukajcie na ziemi i w sercach dzieci, tam się od nich roi! *(spostrzegając dwóch mężczyzn, którzy przestali rysować)* A wy co, próżnujecie? Jak to, nic już więcej? Jeżeli wam brak zbrodni, możecie je kraść niebu, ono jest pełne zbrodni. Od bogów pożyczcie zabójstw, gwałtów, kazirodztwa, kłamstw i rzezi. Ściągnijcie je na ziemię i przynieście! Tutaj! *(pokazuje na mur, niemal całkowicie pokryty straszliwymi rysunkami. Zwrócona w stronę kulis mówi)* Kobiety niech rodzą potwory!

Parawany, op. cit., s. 55-57.

TEATR W OPOLU

DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY
Bartosz Zaczykiewicz

WICEDYREKTOR
Leszek Kodrzycki

Teatr im. Jana Kochanowskiego
45-056 Opole, Plac Teatralny 12

sekret. tel./fax (0-77) 454-59-42, 453-90-86
centrala tel. 453-90-82 do 85
http://www.opole.pol.pl/teatr.kochanowskiego
e-mail: teatr.kochanowskiego@opole.pol.pl

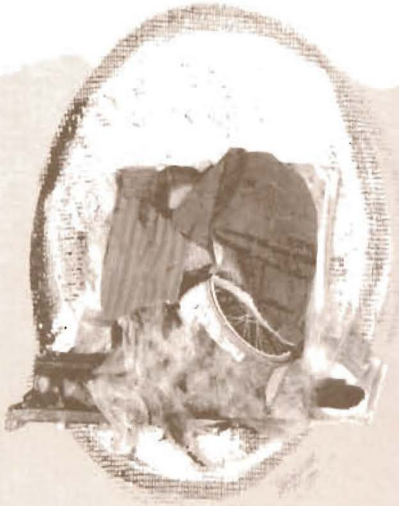

Repertuar

DUŻA SCENA

NIEWINNI
wg Hermanna Brocha — *praprem. I 2000*

PINOKIO, CZYLI MUZYCZNA OPOWIEŚĆ O DOBRYM WYCHOWANIU
wg Carla Collodiego — *prem. IX 2000*

Aleksander Fredro
DAMY I HUZARY — *prem. XII 2000*

MAŁA SCENA

Francis Veber
KOLACJA DLA GŁUPCA — *prem. XI 1999*

Antoni Czechow
CZAJKA — *prem. XII 1999*

Stanisław Ignacy Witkiewicz
MATKA — *prem. V 2000*

Biljana Srbljanović
SYTUACJE RODZINNE — *prem. II 2001*

SCENA NA PARTERZE

Eugène Ionesco
LEKCJA — *prem. VI 1999*

JESZCZE NIE JESTEM GOTOWA...
wg Agnieszki Osieckiej — *prem. IV 2000*

Waldemar Kotas
CZAS CZARODZIEJ — *praprem. XI 2000*

W PRZYGOTOWANIU

Tymoteusz Karpowicz
WRACAMY PÓŹNO DO DOMU

Kierownik techniczny – JAROSŁAW PIECHOWIAK

Kierownik Biura Obsługi Widzów i impresariatu – ALINA WÓJCIK

Sekretarz literacki – GRAŻYNA SZEWCZUK

Redaktor graficzny – HALINA FLEGER

Koordynator pracy artystycznej – DONATA STEFANOWSKA

Asystent dyr. ds. sponsoringu – KRZYSZTOF ŻYLIŃSKI

Korepetytor muzyczny – TOMASZ KRZEMIŃSKI

Główny mechanik – Ireneusz Podhański

PRACOWNIE:

Krawiecka	– Teresa Kawa, Kazimierz Birecki
Stolarska	– Bernard Szolc
Malarska	– Małgorzata Grubizna
Modelatorska	– Barbara Cegielska
Tapicerska	– Joachim Bryła
Oświetleniowa	– Grzegorz Cwalina
Akustyczna	– Ryszard Balcer
Perukarska	– Paweł Stelmach
Ślusarska	– Zbigniew Rudawy
Garderobiana	– Maria Watras

BIURO OBSŁUGI WIDZÓW przyjmuje zamówienia na sprzedaż biletów indywidualnych i zbiorowych codziennie od 8.00 do 18.00, tel. 454-59-41, 453-90-82 do 85 w. 108.
Projekt plastyczny programu – HALINA FLEGER
Opracowanie komputerowe: STUDIO „conTEXT", tel. 456 73 35
Druk: „PARA", tel. 441 81 70

Radio Opole 103.2 96.3
NTO NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Biljana Srbljanović

SYTUACJE RODZINNE

(Porodične priče)

Przekład – Dorota Jovanka Ćirlić

Reżyseria
Marek Fiedor

Scenografia
Jan Kozikowski

Muzyka
Tomasz Hynek, Robert Siwak

Osoby:

Vojin (lat dwanaście) – GRAŻYNA MISIOROWSKA
Milena (lat jedenaście) – BEATA WNĘK-MALEC
Andrija (lat dziesięć) – GRAŻYNA ROGOWSKA
Pies (lat jedenaście) – MAŁGORZATA SZCZERBOWSKA

BARTOSZ RETMAŃCZYK
ROBERT SIWAK
(instrumenty perkusyjne)

Inspicjent – Justyna Bartman
Kompozycja świateł – Grzegorz Cwalina

Operator świateł – Janusz Kaźmierski
Brygadier sceny – Tomasz Albekier
Akustyk – Ryszard Balcer
Rekwizytorka – Krystyna Marosz

Premiera 10 II 2001 Mała Scena

Twórcy przedstawienia składają podziękowania firmie RAGTIME za wypożyczenie instrumentów muzycznych.

RAGTIME
Sklep Muzyczny
45-072 OPOLE
ul. Reymonta 45